

Izabela Soljan

Uniwersytet Jagielloński
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej

Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turystyki – wybrane zagadnienia

Wstęp

Turystyka religijna jest pojęciem, które stosunkowo niedawno pojawiło się w literaturze naukowej przedmiotu, w przeciwieństwie do terminu „pielgrzymka”, które od wieków jest powszechnie znane i którego zasięg semantyczny nie budzi większych zastrzeżeń. Wokół rozumienia i definiowania „turystyki religijnej” nadal toczy się dyskusja i problem ten dotąd nie został jednoznacznie rozwiązany. Wydaje się, że obecnie jesteśmy też świadkami pewnego nadużycia słowa „pielgrzymka” w odniesieniu do podróży, które trudno uznać za podróże o charakterze religijnym. Celem niniejszego artykułu jest więc próba uporządkowania i zakreślenia wzajemnych relacji wspomnianych pojęć i ukazanie pola badawczego geografii związanej z pielgrzymkami i turystyką religijną.

Turystyka religijna w geografii turystyki i geografii religii

Geografia religii najczęściej określana jest jako subdyscyplina geografii lub nauk religioznawczych zajmująca się wzajemnymi relacjami środowiska geograficznego i zjawisk religijnych. Według niektórych autorów domeną religioznawców winno być badanie wpływu religii na środowisko, zaś geografów wpływu środowiska na religię. Wśród zadań badawczych geografii religii wymienia się migracje o charakterze religijnym, w tym ruch pielgrzymkowy i szeroko rozumianą turystykę religijną.

Specjaliści zajmujący się geografiami turystyki wydziela ją jako jedną z form czy rodzajów turystyki i w tym zakresie wszyscy pozostają w zasadzie zgodni. Trudność stanowi natomiast samo zdefiniowanie turystyki religijnej, bowiem kryteria jej wydzielenia nie są ani jednoznacznie, ani ogólnie przyjęte. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nie są one jeszcze do końca wypracowane. Z pewnością najważniejszym kryterium jest motywacja, tj. przyczyna odbywania podróży. I tak, jeśli motywem podróżowania jest potrzeba religijna, mamy do czynienia z turystyką religijną. Analogicznie, jeśli u podstaw wyprawy do miejsc świętych nie leży przyczyna, motyw religijny, to turystyka taka może być określana jako turystyka kulturowa, ale na miano religijnej nie zasługuje. Na przeciwnym biegunie są ci, którzy przypisują miano turystyki religijnej podróżom do religijnego celu, w sensie przestrzennym, geograficznym właśnie i są to dwa dosyć mocno różniące się stanowiska. Jedno z nich jako kryterium przyjmuje nie motyw religijny podróży, lecz jej charakter i cel – jeśli są to obiekty sakralne czy miejsca święte to takie podróże klasyfikuje się jako turystykę religijną, bez względu na podmiotowe motywacje. W takim przypadku za turystykę religijną należałoby uznawać każde podróżowanie, w czasie którego „zwiedzane” są obiekty kultu religijnego, a to przecież znaczyłoby, że niemal każda forma aktywności turystycznej może być określana jako turystyka religijna, co wydaje się tezę zbyt daleko posuniętą. Wydaje się też, że za cel podróży religijnej uznawać należy nie tylko jej geograficzne przeznaczenie, ale również cel rozumiany jako doświadczenie o charakterze religijnym, sprawowanie religijnych obrzędów czy modlitwę. W takim przypadku cel podróży niewątpliwie związany jest i wypływa z motywacji, co zbliżałoby nas do synonimicznego używania tych pojęć, ale z drugiej strony potwierdzałoby to znaczenie religijnej motywacji jako podstawowego kryterium różnicującego, dystynktywnego dla turystyki religijnej i każdej innej.

Inni z kolei, zajmujący się przedmiotem, wprowadzają jako typ turystyki pojęcie turystyki religioznawczej, a w jej obrębie wyróżniają turystykę religioznawczą o charakterze świeckim i turystykę religioznawczą o charakterze religijnym, pątniczym (Kosiewicz 2003). Pojęcie „turystyka religioznawcza” ma wobec pojęcia „turystyka religijna” znacznie węższy zakres znaczeniowy i tłumaczenie turystyki religioznawczej przez jej „religijny, pątniczy charakter” wprowadza więcej definicyjnego zamieszania, niż tak potrzebnego porządku.

Wracając do głównego tematu należy skonstatować, że zasadne wydaje się być stanowisko mówiące, że za konieczny warunek zaistnienia turystyki religijnej uznaje się motyw religijny, stąd za turystykę religijną uważa się jedynie podróże wynikające z pobudek religijnych bądź podróże, w których motyw religijny jest jednym z decydujących o podjęciu takiej aktywności.

Na wstępie spróbujmy przyjrzeć się jeszcze samej definicji turystyki. Według Przeclawskiego jest to „*całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną, czasową, zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia oraz wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym*”. (Kowalczyk 2003) Wymieniając turystykę pielgrzymkową autor ten nie konkretyzuje motywów jej podjęcia, określa je jedynie jako pragnienie związane z uprawianiem turystyki w szerokim słowa zakresie. Liszewski za dominanty turystyki przyjmuje: zmianę miejsca pobytu, specyficzne motywy podróżowania i jego charakterystyczne cele. Wśród motywów wydziela trzy zasadnicze grupy: związane z regeneracją sił fizycznych, z regeneracją sił psychicznych oraz motywy poznawcze. Przy czym te ostatnie uznaje za konieczne i warunkujące podróże turystyczne (Liszewski 1999). Idąc tym tokiem rozumowania, motyw poznawczy musi więc towarzyszyć także migracjom pielgrzymkowym, jeśli uznajemy je za wyjazdy o charakterze turystycznym. Ponieważ jednak czynnikiem dominującym jest tutaj motywacja religijna, cele poznawcze schodzą na dalszy plan i nawet sami uczestnicy pielgrzymki nie zawsze uświadamiają sobie wartość poznawczą swej wędrówki, choć niewątpliwie nie można zaprzeczyć jej istnienia. Na poparcie tej tezy można przytoczyć fakt, iż pielgrzymki, zwłaszcza w czasach starożytnych, były często jedynym sposobem poznawania świata i rozszerzania horyzontu geograficznego ówczesnych ludzi. Pielgrzymki zawsze dostarczały – obok przeżyć duchowych – również przeżyć poznawczych, dostarczały informacji o zwiedzanych krajach i obyczajach tamtejszych ludów. Świadczą o tym chociażby zachowane relacje i opisy pielgrzymek, które dzisiaj stanowią cenne źródła historyczne dokumentujące życie w ówczesnych czasach.

Historycznie pojęciem wcześniejszym niż turystyka religijna jest z pewnością pojęcie „pielgrzymowania”. W literaturze przedmiotu za S. Liszewskim uznaje się pielgrzymki za formę ruchu turystycznego i jednocześnie zaznacza się, iż są one specyficzną formą turystyki religijnej. Tę ostatnią Liszewski rozumie za Jackowskim i Ostrowskim jako formę przemieszczania się człowieka, która motywowana jest religijną potrzebą odwiedzania miejsc świętych, a jej celem jest doznanie przeżyć duchowych.

Po tym wstępnym przeglądzie stanowisk konieczne jest przytoczenie krótkich rozważań teoretycznych na temat turystyki religijnej, które podjęli geografowie religii. Na gruncie polskim za pracę pionierską w tym zakresie należy uznać pracę Jackowskiego *Pielgrzymki = Turystyka pielgrzymkowa = Turystyka religijna? Rozważania terminologiczne*. Według autora pielgrzymki są integralną częścią turystyki i w żaden sposób termin turystyka nie deprecjonuje ich roli. W określeniu turystyki religijnej, chyba po raz pierwszy w literaturze przedmiotu, tak wyraźnie i zdecydowanie podkreślono, że musi być ona związana z motywacją religij-

ną W przeciwnym przypadku zaproponowano określenie „turystyka kulturowa”. Turystyka religijna jest pojęciem szerszym aniżeli pielgrzymki, które – jak zaznaczono już wyżej – stanowią jej szczególną formę. Chociaż praca ta nie rozwiązała wszystkich problemów terminologicznych związanych z turystyką religijną, była jednak pierwszą próbą uporządkowania terminologii w tym zakresie i wniosła wiele cennych spostrzeżeń do dalszego zgłębiania tematu (Jackowski 1998).

Jako uzupełnienie stanowiska geografów religii wobec turystyki religijnej należy zaznaczyć, że zdecydowana większość z nich wiąże turystykę religijną z charakterem religijnym podróży. Przykładowo jeden z najbardziej znanych geografów religii Rinschede uważa, że turystyka religijna to taki rodzaj turystyki, w którym uczestnicy są zmotywowani całkowicie lub częściowo celem religijnym (Vukonic 1996).

Pogląd taki podziela też środowisko socjologów i antropologów, często przytaczana przez nich definicja określa turystykę religijną jako formę turystyki podyktowaną częściowo lub całkowicie motywami religijnymi. W Europie turystyka ta zwykle przejawia się jako pielgrzymowanie do sanktuariów, udział w uroczystościach i świętach religijnych oraz specjalnych wydarzeniach związanych z religią. (Swatom, Tomasi, 2003)

Pojęcie turystyki religijnej zostało też oficjalnie zaakceptowane przez Kościół katolicki i zajmujących się tym tematem teologów. We *Wskazaniach Ogólnych dla Duszpasterstwa Turystycznego* wydanych przez Stolicę Apostolską już w 1969 r. użyto terminu „turystyka religijna”. W oryginalnym tekście łacińskim po „*turismus religiosus*” w nawiasie umieszczono słowo („*peregrinatio*”). Z kolei IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w 1990 r. wprowadził termin „turystyka kulturalna z nastawieniem religijnym” rozumiane jako podróże wynikające zarówno z motywów kulturalnych (dziś można by rzec kulturowych), jak i religijnych, zmierzające do „*obcowania z Bogiem, jak i głębszego zrozumienia życia ludzi, jako jednej wspólnoty pielgrzymującej na ziemi*” (Ostrowski 1999). Ks. Ostrowski wyraźnie rozgranicza pielgrzymkę od turystyki religijnej. Jego zdaniem pielgrzymka „*posiada wybitny i pierwszoplanowy motyw religijny. Związana jest ona z modlitwą, pokutą i innymi formami kultu sprawowanymi zarówno w drodze, jak i w miejscu pielgrzymkowym*”. Z kolei w turystyce religijnej, pomimo że skierowana jest wyłącznie do ludzi wierzących dominują elementy poznawcze. Znaczyłoby to, że pojęcia te różnią się zasadniczo stopniem nasycenia motywacji religijnej i w tej perspektywie zasadne jest ograniczenie kręgu podmiotów – uczestników turystyki religijnej – do wyznawców jakiejś religii i odebranie miana turystyki religijnej wszelkim formom odwiedzania świątyń czy miejsc kultu, którym nie towarzyszy postawa religijna, dla nich pozostawałoby pojęcie turystyki kulturowej.

Zarówno geografowie, jak i przedstawiciele innych nauk zajmujący się zjawiskiem pielgrzymowania, a wywodzący się z kręgu religii pozachrześcijańskich podchodzą do tego problemu bardzo sceptycznie, może nawet bardziej rygorystycznie, najczęściej nie zgadzając się na określenie pielgrzymek jako turystyki religijnej. Takie rozumienie, niewątpliwie osadzone jest w tradycji tych religii i zdecydowanie

rozdziela sferę świętą – *sacrum* od sfery *profanum*, w tej pierwszej umieszczając wyłącznie pielgrzymki, jako podróżowanie z istoty nasycone religijnością, a wszelkie określenia nawiązujące do turystyki traktują jako zdesakralizowane, niegodne określenia słowem pielgrzymka. W tej optyce, pielgrzymka to nie jest turystyka (Jackowski 1998, Vukonic 1996).

Pielgrzymowanie a turystyka religijna

Aby przypomnieć sobie czym jest pielgrzymka, przytoczmy kilka definicji tego pojęcia. Za *Słownikiem języka polskiego* jest to wędrowka do miejsc kultu. *Słownik mitów i tradycji kultury* Kopalińskiego rozbudowuje tę definicję dodając, że są to „podróże do miejsc uważanych za święte, miejsc kultu, związanych z bóstwem, założycielem religii, świętym, relikwiami, z wiarą w cudowne skutki modlitw i kuracji w tych miejscowościach”. K. Richter pisząc o pielgrzymkach w chrześcijaństwie zaznacza, że „pielgrzymka to motywowane względami religijnymi odwiedzanie określonych miejsc, przeważnie w przeświadczeniu, że Boga łatwiej osiągnąć w określonych miejscowościach”. Znajduje to potwierdzenie w wielu religiach. Powszechnie nie budzi zastrzeżeń religijny charakter pielgrzymowania do Mekki czy do świętych miejsc hinduizmu i buddyzmu. Hadżdż, czyli pielgrzymka większa, jest bowiem nakazem religijnym, wymienionym wśród pięciu najważniejszych obowiązków muzułmanina. Już ten krótki przegląd pozwala wysnuć wniosek, że warunkiem podjęcia pielgrzymki i jej odbycia są uwarunkowania religijne i potrzeba zaspokojenia potrzeb duchowych. Jak zatem odnieść zjawisko pielgrzymowania do pojęcia turystyki religijnej. Czy można używać ich zamiennie i traktować jako synonimy? Zdarza się też, że terminy te są używane równocześnie – „pielgrzymki i turystyka religijna”. Sugeruje to, że pielgrzymki i turystyka religijna nie są tożsame, że są to pojęcia opisujące dwa wprawdzie uzupełniające się, ale nie identyczne obszary rzeczywistości. Należy zatem postawić sobie pytanie czy, a jeśli tak, to czym różnią się pielgrzymki od turystyki religijnej? Skoro zdefiniowanie pielgrzymki – jak wykazano wyżej – nie sprawia większych trudności, to aby dać odpowiedź na postawione tu pytanie trzeba odwołać się do definicji turystyki religijnej. Zastanówmy się jakie są konsekwencje przyjęcia poszczególnych definicji turystyki religijnej. Jeśli uznamy, że jest to podróż mająca motyw religijny to należałoby z turystyki religijnej wyłączyć wszelkie wędrowki do miejsc sakralnych nie realizujące tego motywu. Z kolei każda pielgrzymka ma cel religijny, ma też jak wykazano wyżej cel poznawczy. Byłyby to więc dwa podstawowe czynniki konstytuujące zarówno pielgrzymkę, jak i turystykę religijną. Różnice między nimi można tłumaczyć (za Ostrowskim 1999) kryteriami jakościowymi, określając, który z motywów jest ważniejszy, religijny czy poznawczy. O ile teoretycznie jest to poprawne i metodologicznie dosyć proste do przeprowadzenia, o tyle w praktyce wymagałoby badania motywacji. Co bowiem oznacza pierwszoplanowy motyw religijny? Pamiętajmy, że zarówno

w pielgrzymowaniu jak i turystyce religijnej występują obydwie te motywy i zapewne badania socjologiczne czy psychologiczne byłyby tu właściwe i mogłyby dać odpowiedź, który z tych motywów i dla kogo jest ważniejszy. Osobnym tematem, którego nie będziemy tu analizować, jest kwestia świadomości takich motywacji, moglibyśmy bowiem dojść do różnych wyników, gdyby za podstawę wskazania motywów i określania ich wzajemnych relacji przyjąć jednostkowy, uwewnętrzniony punkt widzenia, albo dla określania tych motywacji posłużyć się obserwacjami postaw i ich zewnętrznych przejawów. Ks. Ostrowski, który wprawdzie przyjmuje dualizm pielgrzymki i turystyki religijnej, jednak podkreśla wielką trudność w ich praktycznym rozróżnieniu. Jako kryterium proponuje przyjąć intensywność pierwiastka religijnego, którym nasycone jest wędrowanie (bierze tu pod uwagę cele wędrowki czyli miejsca sakralne oraz program: ilość nabożeństw, modlitw, religijnych praktyk). Nie podważając użyteczności zastosowania takiego wskaźnika należy zwrócić uwagę, że sam Autor podkreśla, że tak naprawdę najważniejszym kryterium jest wiara uczestników wędrowki, która – ze swej istoty – jest elementem jakościowym – niemierzalnym. Tak więc podróż uznana z jednych powodów za turystykę religijną może okazać się pielgrzymką i odwrotnie, a ich jednoznaczne rozróżnienie pozostaje nadal trudne.

Poszukując jasnych, zewnętrznych wyznaczników tych dystynkcji możemy brać pod uwagę szereg obiektywnych, łatwiejszych do uchwycenia kryteriów. Odnosząc się do tradycji używania tych pojęć niewątpliwie należałyby wprowadzić rozróżnienia czysto formalne, np. sposób podróżowania. Nie wydaje się jednak być słuszne ograniczanie pielgrzymek jedynie do wędrowek pieszych, a wszelkie wyjazdy religijne, autokarowe czy samolotowe, zaliczać do turystyki religijnej. BOWIEM sama definicja pielgrzymki nie zwraca uwagi na sposób jej odbywania. Poza tym doszlibyśmy do oczywistych absurdów, bowiem w tych kategoriach nawet hadżdż nie byłby pielgrzymką, gdyż zdecydowana większość pątników przybywa najpierw do Dżidży samolotami, a potem do Mekki autobusem. Już starożytni i średniowieczni pielgrzymi podróżowali różnymi dostępnymi wówczas środkami lokomocji, często wykorzystując łodzie, statki czy zwierzęta (konie, wielbłądy czy osły). Mówiąc o istocie pielgrzymki zwraca się również uwagę na zewnętrzne wyznaczniki postawy pielgrzyma, jego strój czy ekwipunek. Pewnym stereotypem jest wizerunek pielgrzyma ubogo odzianego, umartwiającego się, pieszo podążającego do sanktuarium. Rodziłoby to przekonanie, że pielgrzymka musi wiązać się z dużym wysiłkiem fizycznym, ascezą i pokutą, a ponieważ ten obraz pielgrzyma zmienia się obecnie bardzo dynamicznie – stąd wiele wyjazdów religijnych nie jest określanym mianem pielgrzymki, lecz właśnie turystyki religijnej – jako mniej obciążonej tym stereotypem. Jeszcze raz nawiązując do definicji pielgrzymki zauważamy, że podkreśla ona religijny motyw podróży i jej cel, którym ma być obcowanie z sacrum w miejscu świętym. Pielgrzymki pokutne, ascetyczne, typowe na przykład w chrześcijańskiej kulturze średniowiecznej Europy, obecne są nadal w wielu religiach, jak w islamie procesje biczowników do sanktuarium Husajna w Karbali. A przecież jest to tylko jeden z obrazów pielgrzymowania. Już w sta-

rożytnym Izraelu pielgrzymka musiała być radosna, wiązała się – poza rytuałami religijnymi – z przyjemnym spędzeniem czasu w Jerozolimie, z dobrym jedzeniem, piciem wina, kupowaniem drogich podarunków dla najbliższych. Za Herodotem przytoczmy jeszcze opis procesji religijnej w starożytnym Egipcie: „...*Udając się do miasta Bubastis czynią to w ten sposób: Mężczyźni i kobiety jadą razem, i to wielkie mnóstwo obojej płci znajduje się na każdej łodzi. Niektóre z kobiet mają kołatki i nimi brzękają, niektórzy mężczyźni podczas całej jazdy dmą we flety; reszta zaś kobiet śpiewa i klaska w dłonie. Ilekroć w podróży zbliżą się do innego jakiegoś miasta, przybijają z łodzią do lądu i tak czynią: niektóre z kobiet robią to co powiedziałem, inne głośno krzyczą i wyszydzają mieszkające w tym mieście kobiety, jeszcze inne tańczą, inne wreszcie powstają i unoszą swe suknie do góry... A skoro przybędą do Bubastis obchodzą święto i składają wielkie ofiary; przy tej zaś uroczystości zużywa się więcej wina gronowego niż przez całą resztę roku*” (Herodot 1954). Powyższe przykłady pokazują, w jak różny sposób można oddawać cześć bóstwom w zależności od obowiązujących wzorów obyczajowych, kanonów estetycznych i etycznych. Pielgrzymki nie są przecież zjawiskiem wyizolowanym od społeczeństw, z ich kulturą i obyczajami, ale tak jak i one podlegają pewnym zmianom kulturowym i społecznym. Być może jesteśmy świadkami takich przemian i z tego punktu widzenia należałoby się bliżej przyrzeć wyjazdom zaliczanym dzisiaj do turystyki religijnej, a niespełniającym wymogów tradycyjnych definicji. Być może należałoby je wówczas uznać po prostu za nowe formy pielgrzymowania. Rinschede zwrócił uwagę, że coraz częściej organizując pielgrzymki planuje się jeden „dzień extra”, przeznaczając go na zwiedzanie przez pielgrzymów okolicznych atrakcji turystycznych. Na przykład pielgrzymi przebywający w Lourdes zwiedzają Andorrę, Biarritz lub hiszpańskie Pireneje. Pielgrzymkę do Fatimy łączy się z pobytem na wybrzeżu Atlantyku, a pielgrzymi z Medjugorje wypoczywają w Chorwacji (Vukonic 1996). Warto jeszcze pamiętać, że masowy rozwój turystyki nastąpił dopiero w XX wieku i niewątpliwie wywarł znaczący wpływ także na pielgrzymowanie.

Podsumowanie

Turystyka religijna jest pojęciem obecnym w nauce od kilkudziesięciu lat i nadal szukającym własnego miejsca i ścisłego określenia pola znaczeniowego. Autorka niniejszego artykułu nie rości sobie pretensji do rozstrzygnięcia postawionych w nim pytań, lecz traktuje je jako temat do dalszych dyskusji i przemyśleń, a przedstawione poniżej zestawienie niech będzie uważane jedynie za podsumowanie wielu zaprezentowanych poglądów. Aby uporządkować terminologię związaną z turystyką religijną i pielgrzymkami, konieczne wydaje się podjęcie próby precyzyjnego zdefiniowania turystyki religijnej jako pojęcia nowszego i bardziej pojemnego semantycznie niż pielgrzymowanie. Przy czym, w zależności od przyjętych kryteriów i założeń, możliwe są następujące opcje:

1. Turystyka religijna jako podyktowana motywami religijnymi i za cel przyjmująca miejsca związane z religią, a dla takiego rozumienia:

a) pielgrzymki i turystyka religijna mogą być pojęciami tożsamymi i określać to samo zjawisko;

b) wśród form turystyki religijnej należy wyróżnić pielgrzymki ze względu na ich pierwszoplanowy motyw religijny i towarzyszące im akty religijne, a w tym przypadku należałoby nazwać i zdefiniować te formy turystyki religijnej, które pielgrzymkami nie są;

c) turystyka religijna może mieć rozłączne pole semantyczne niż pielgrzymowanie, co skłaniałoby się ku najbardziej tradycyjnemu rozróżnianiu tych pojęć.

2. Turystyka religijna jako podróż do miejsc świętych i obiektów kultu, których zasadniczo nie różnicuje motywacja, która może być różna, niekoniecznie religijna, a takie rozumienie turystyki religijnej wymaga z kolei wydzielenia w jej obrębie kategorii wędrówek stricte religijnych (np. pielgrzymek) i wędrówek podyktowanych innymi przyczynami, ale takich, które za przedmiot i cel uznają miejsca nacechowane religijnie.

Literatura

- Herodot, 1954, *Dzieje*, Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa.
- Jackowski A., 1998, *Pielgrzymki = Turystyka pielgrzymkowa = Turystyka religijna? Rozważania terminologiczne*, *Turyzm*, 8, 1, 5-20.
- Kosiewicz J., 2003, *Turystyka pątnicza – perspektywa teoretyczna i historyczna*, [w:] J. Bergier, J. Żbikowski (red.), *Turystyka a religia*, Wyd. PWSZ w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska, 27-34.
- Kopaliński W., 1987, *Słownik mitów i tradycji kultury*, PIW, Warszawa.
- Kowalczyk A., 2005, *Między sacrum a profanum – problemy badawcze współczesnej geografii turystyki*, [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum*, Wyd. IGiGP UJ, Kraków, 63-76.
- Liszewski S., 1999, *Pielgrzymowanie czy turystyka religijna?* III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych. Częstochowa 23-25 września 1999, Urząd M. Częstochowy, Częstochowa.
- Ostrowski M. ks., 1999, *Pielgrzymowanie czy turystyka religijna?* III Międzynarodowy Kongres Miast Pielgrzymkowych. Częstochowa 23-25 września 1999, Urząd M. Częstochowy, Częstochowa.
- Richter K., 1998, *Pielgrzymka*, [w:] Khour A.T. (red.), *Leksykon podstawowych pojęć religijnych*, Inst. Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Swatos W.H., Tomasi L. (red.), 2002, *From medieval pilgrimage to religious tourism. The social and cultural economics of piety*, Wyd. PRAEGER, Westport, Connecticut, London.
- Szymczak M. (red.), 1982, *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Vukonic B., 1996, *Tourism and religion*, Wyd. Pergamon.